

**Recenzja pracy doktorskiej Pani magister Justyny Grzeszczuk "Makroillokuczne mechanizmy prefabrykacji światów tekstowych", wydruk stron 128.**

**Instytut Filozofii, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017**

**Promotor Pan dr hab. Wojciech Krysztofiak**

### **Uwagi wstępne**

Przedłożony tekst rozprawy doktorskiej Pani magister Justyny Grzeszczuk poświęcony jest prezentacji pewnej, częściowo autorskiej, koncepcji teoretycznej i jej możliwej aplikacji. Koncepcja ta skoncentrowana jest wokół zagadnień komunikatu tekstowego, intencji językowej, a zwłaszcza wokół modelu teoretycznego aktu makroillokucyjnego. Przyjęty model wykorzystywany jest następnie tak do analizy, jak i do wyjaśniania mechnizmów języka. Te mechanizmy (intencjonalne i kognitywne) mają pozwalać na wytworzenie światów tekstowych w dyskursie. W konsekwencji przyjęty model ma dopuszczać możliwość aplikacji go do tekstów, które byłyby czerpane z rozmaitych sfer praktyki komunikacyjnej. Taka propozycja konkretnej, przykładowej aplikacji jest też realizowana, w pewnym zakresie, w ostatnim rozdziale pracy.

Opiniowana rozprawa Pani mgr Grzeszczuk, widziana w aspekcie formalnym, składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz streszczeń (polskiego i angielskiego). Praca liczy łącznie 128 stron. Zamieszczona w pracy bibliografia składa się z blisko 130 pozycji, w tym dwudziestu kilku anglojęzycznych. Generalnie rzecz ujmując zamieszczona i wykorzystywana w rozprawie literatura wydaje się wystarczająca, a przede wszystkim różnorodna i relewantna w odniesieniu do poddawanej analizie problematyki. W tym kontekście należy zauważyć, że nie wydaje się czymś właściwym przesadne, ilościowe rozbudowywanie bazy bibliograficznej w rozprawie doktorskiej, bo zdecydowanie ważniejsze wydaje się odpowiednie wykorzystanie przywoływanych, trafnie dobranych prac. **Z tego względu taki dobór pozycji bibliograficznych, jaki występuje w pracy, wydaje się generalnie właściwy.**

### **Ogólna charakterystyka treści oraz ocena rozprawy**

Omawiana rozprawa sytuuje się na pograniczu filozofii języka, dyscyplin językoznawczych,

## 2.

teorii literatury a także, w pewnej mierze, kognitywistyki, psychologii poznawczej, a także filozofii literatury. Można więc, bez wątplenia, uznać, że praca ma charakter wysoce interdyscyplinarny, co wymaga od jej Autorki wielopłaszczyznowych kompetencji. Ten złożony kształt pracy wymaga także uwzględnienia bogatej literatury, zwłaszcza z zakresu filozofii języka, teorii literatury i językoznawstwa (por. przypis 22, s. 12 -14). Autorka w swym zamyśle teoretycznym odwołuje się do bogatych inspiracji, wtedy gdy chodzi o narzędzia mające pozwalać na budowę teorii makroillokucji. Są to teorie języka J. L. Austina i J. Searle'a; fenomenologiczne ujęcie teorii aktów mowy, J. Hintikka ujęcie semiotyki możliwych światów, i inne jeszcze znane, niekiedy wysoce wartościowe, propozycje teoretyczne (s. 6 -7). **Generalnie rzecz ujmując z tym zadaniem, krytycznego zapoznania się z różnorodną literaturą, Autorka uporała się stosunkowo dobrze.** W intencji Autorki rozprawa ma mieć wysoce twórczy charakter, z uwagi na to, że jej celem jest zbudowania własnego modelu teoretycznego, dla którego inni autorzy i ich koncepcje przywoływane stanowią tylko wyjściową inspirację. Jak to zauważa, syntetycznie rzecz ujmując, Autorka: "Rozprawa nie jest poświęcona rekonstrukcjom powyższych teorii. Są one w niej poddane modyfikacjom i ...służą do skonstruowania nowego modelu teoretycznego, spełniającego określone funkcje eksplanacyjne danych faktów empirycznych" (s.121). **Przyjęta przez Autorkę metoda badań, określana jest mianem hermeneutyczno – empirycznej (s. 8).** Autorka daje, we wstępie pracy, ogólną, zbyt chyba jednak, w mej opinii, lakoniczną charakterystykę tej metody.

**Rozdział pierwszy** pracy nosi tytuł: *"Koncepcja makroillokucji a holistyczny paradygmat badawczy"* (s. 9 -43). Jest on poświęcony charakterystyce aktu makroillokucyjnego, będącego bazowym (podstawowym) elementem komunikacji językowej. Zarazem, jak wskazuje Autorka, przyjętym w pracy paradygmatem jest tzw. holizm teoriokomunikacyjny (inspiracje D. Davidsona), obszernie i na różnych poziomach, omawiany w tej części pracy. Fakt, że ze tego rodzaju holizm da się odnaleźć na rozmaitych poziomach (myślenie, sposób formatowania reprezentacji myśli, sposób konstytuowania się znaczeń i prezentowanie teorii naukowych) zdaje się przemawiać na rzecz zasadności tego paradygmatu i jego wyboru w rozprawie. **Sam program holizmu oznacza, w kontekście tej rozprawy, że podstawowym elementem w komunikacji językowej są wypowiedzi tekstowe sensu largo.** Dzięki podejściu holistycznemu ma się unikać błędów, obecnych (wedle Autorki) n .p. w klasycznych koncepcjach Johna L. Austina i Johna Searle'a. Ich model (modele), zbyt idealizująco ujmuje badaną sferę, nie chwytając, zdaniem Pani mgr Grzeszczuk, w całej złożoności, faktycznych aktów komunikacyjnych (s. 16 nast.). Autorka w swej pracy dokonuje adaptacji klasycznych kategorii, wprowadzając pojęcie aktu makrolokucyjnego, będącego zabiegiem prefabrykowania w umyśle reprezentacji mentalnych. Podobnie wprowadzane są kategorie aktu makroillokucyjnego i mikroillokucyjnego.

### 3.

Kolejny **drugi rozdział**: "*Baza teoretyczna koncepcji makroillokucji*" (s. 43 – 71) to kluczowa, na płaszczyźnie teoretycznej w każdym razie, część rozprawy. W niej bowiem wskazane są założenia teoretyczne przyjmowane w pracy. Autorka wykorzystuje kilka podejść teoretycznych dla skonstruowania fenomenologiczno – lingwistycznego modelu funkcjonowania świadomości. Ten model ma czynić możliwym dokonanie eksplikacji fenomenologicznej struktury aktu mowy, w kolejnym etapie zaś, wyrażenie tejże przy wykorzystaniu koncepcji możliwych światów (teoria intencjonalności ujęta możliwoświatowo). Możliwy świat to odpowiednik semantyczny zawartości treściowej tekstów, zaś wyodróżniony aktualny świat możliwy to z kolei reprezentant świata obiektywnego. Na marginesie należy zauważyć, że ta koncepcja zdaje się wymagać założenia metafizycznego realizmu. W tej propozycji mamy do czynienia z próbą połączenia kategorii czerpanych z fenomenologii (zwłaszcza tzw. fenomenologii analitycznej) z kategoriami czerpanymi z koncepcji możliwych światów. **Narzędzia wykorzystywane do tego nie wiążą się nigdy, co należy podkreślić, ze zwykłym zabiegiem recepcji istniejących już koncepcji. Autorka bowiem wykorzystuje tutaj także ustalenia poczynione we własnych wcześniejszych pracach, niekiedy pisanych wspólnie z Prof. Krzysztofakiem, w których narzędzia te podlegają interpretacji i odpowiedniemu dostosowaniu.** W efekcie koncepcje te przybierają swoisty kształt, niekiedy mniej lub bardziej znacząco, różniący je od kształtu wyjściowego (klasycznego, czy kanonicznego).

**Trzeci rozdział** rozprawy, noszący tytuł "*Intencja komunikatu tekstowego*" (s. 71 – 90) jest z kolei rozwinięciem wcześniejszych ustaleń, m.in. poprzez szczegółową analizę makrolokucji i makroillokucji. Problematyka ta była przez autorkę samodzielnie lub wspólnie z promotorem podejmowana już wcześniej w odrębnych publikacjach. Prezentowana jest także koncepcja indeksów światów, czyli znaczników sposobów przedstawienia światów możliwych użytkownikom języka, w ramach działania komunikacyjnego (s. 75 – 80). W pracy wyodrębnia się kilka typów takich indeksów (egzystencjalno – ontologiczne, temporalno - ontologiczne, spacialno – ontologiczne i epistemiczne, etc).

Wreszcie **czwarty rozdział** pracy zawiera część aplikacyjną, to jest aplikację wypracowanych narzędzi do wybranego tekstu, jakim jest fragment (ściślej fragmenty) *Apokalipsy* Św. Jana Ewangelisty (Ap., Prolog 1, 1-3; 6, 1-17; 21, 1-8). Te wybrane fragmenty *Apokalipsy* traktowane są jako akt makroillokucji i rozważane w trzech niejako fazach. Po pierwsze badane są światy tekstowe, będące 'prefabrykatem' (korelatem lokucyjnym) stosownych fragmentów. Na tym etapie poddaje się analizie ich strukturę, indeksy i relacje. Po drugie rozważana jest intencja makroillokucyjna tychże fragmentów. W kolejnym trzecim etapie rozważa się efekty perlokucyjne, tak w sferze mentalnej, jak i w behawiorze użytkowników. **Oznacza to, że wszystkie trzy aspekty aktu komunikacyjnego są brane pod uwagę.** *Apokalipsa* św. Jana jest księgą trudną, kłopotliwą

#### 4.

dla egzegetyki biblijnej. Choć cele Autorki nie dotyczą, jak wyraźnie wskazuje, kwestii egzegetycznych, lecz rekonstrukcji mechanizmów czynności językowych, w ramach produkcji i recepcji tekstów, to od tych zawłości egzegetycznych nie da się całkowicie abstrahować. Chociażby wtedy, gdy trzeba wybrać, jak to czyni Autorka, teksty (fragmenty) reprezentatywne dla tekstu *Apokalipsy*. Stąd także w zakresie podstaw biblistyki Autorka musiała wykazać się pewną niezbędną, ponadelementarną kompetencją, sięgając przy okazji do stosownych lektur z zakresu biblistyki. Tekst *Apokalipsy* pozwala na wytworzenie (prefabrykację) dwu światów możliwych, z których jeden miałby ewentualny odpowiednik w postaci świata transcendentnego. Taki odpowiednik zyskiwałby on jednak wtedy, gdy przyjmuje się określoną, to jest chrześcijańską, opcję światopoglądową. Możliwy jest także inny, ateistyczny (a pewnie i agnostyczny, o czym Autorka nie mówi)) kontekst wypowiedzeniowy. Ten fragment pracy rodzi rozmaite pytania, z których najważniejsze wyrażę w kolejnym punkcie opinii.

**Pracę wieńczy zakończenie, gdzie na skutek bardzo lakonicznej objętości (s. 108 – 109) nie do końca udało się wydobyć i uwypuklić syntetycznie osiągnięcie (walory?) rozprawy. Tymczasem w odniesieniu do tej pracy warto byłoby to, z korzyścią dla niej, uczynić.**

#### **Uwagi rzeczowe wraz z dyskusją nad zawartością pracy**

Opiniowana rozprawa posiada rozmaite walory, wskazane już częściowo, w poprzednim punkcie. Świadczy ona o dobrej orientacji autorki, nie tylko w zakresie filozoficznych dyscyplin wykorzystywanych w pracy, lecz także w zakresie rozmaitych innych dziedzin, które w tej rozprawie są wykorzystywane, w szczególności językoznawstwa i teorii literatury. Takie wielopłaszczyznowe ujęcie może być znacznym walorem rozprawy i w jakimś zakresie nim faktycznie jest. **Dodać też muszę, że sama rozprawa jest efektem pewnego, godnego docenienia, pomysłu autorskiego i rzeczywistego intelektualnego wysiłku. Ten autorski wysiłek warto i trzeba docenić.** Zarazem jednak to przedsięwzięcie rodzi rozmaite pytania i niebłahe wątpliwości, na które wskazuję w tym miejscu.

Przyjęte w tekście opiniowanym narzędzia są efektem sięgnięcia do rozmaitych propozycji teoretycznych, ich pewnej transformacji oraz włączenia w zamysł teoretyczny Autorki. Rodzi to po pierwsze pytanie, czy te przekształcenia wykorzystywanych podejść teoretycznych są udatne a ich połączenia dopuszczalne. Rodzi się jednak inne jeszcze, w moim przekonaniu nie mniej ważne, czy wręcz ważniejsze pytanie, dotyczące walorów ekplanacyjnych tej koncepcji Autorki. **Dla celów prostoty nazwijmy ją (od inicjałów Autorki) JG - koncepcją. Można więc pytać czy JG - koncepcja pozwala na uzyskanie takich rodzajów wyjaśnienia, których nie daje się uzyskać na**

## 5.

gruncie innych koncepcji, także tych kanonicznych, wykorzystywanych i transformowanych w pracy. W mej opinii nie w pełni udało się, w każdym razie w obrębie pracy, wykazać takiej wyższości owej JG - koncepcji. Uwagi Autorki w tym zakresie nie są więc w pełni satysfakcjonujące. To zaś oznacza, że przyjęta koncepcja teoretyczna (JG - koncepcja) może nie mieć takich walorów poznawczych, jak zdaje się to sądzić Autorka. **W miarę pełne pokazania/wykazanie zalet JG - koncepcji jest jeszcze zadaniem stojącym przed Autorką.** Należy liczyć na to, że dalsze prace Pani mgr Grzeszczuk w sposób bardziej wyrazisty i przekonujący te walory, jakie mają przysługiwać temu stanowisku teoretycznemu, wykażą. Wymagać to oczywiście będzie sięgania do rozmaitych tekstów, z rozmaitych dziedzin, i pokazania, na ich przykładzie, funkcjonowania tejże metody.

W stosunku do tej omawianej rozprawy nasuwają się także pewne **uwagi, bardziej szczegółowe**, które dotyczą niektórych rozwiązań proponowanych przez Autorkę, bądź też są spowodowane niewystarczającym stopniem precyzji w odniesieniu do pewnych ważnych dla tej pracy, używanych w jej obrębie terminów. I tak:

a) Pojęcie reprezentacji mentalnych, przestrzeni mentalnej wymagałoby bliższej charakterystyki. Autorka zdaje sobie sprawę z faktu niedoprecyzowania znaczenia, przyczyny tego widząc w interdyscyplinarnym charakterze (s. 61 nast). Być może wymagałoby to wzbogacenia aparatury teoretycznej w oparciu o literaturę sygnalizowaną w pracy (przypis 179). W jeszcze większym stopniu odnosiłoby się to do przestrzeni mentalnych, kategorii przejętej od prof. Krysztofiaka.

b) Przyjmowana w pracy (deklaratywnie w każdym razie!) metoda hermeneutyczno – empiryczna, co już sygnalizowałem, jest bardzo ogólnikowo i w mej opinii dalece niewystarczająco scharakteryzowana. (s. 8). Tymczasem byłoby ważne, aby można było nieco więcej się dowiedzieć, na temat tejże metody, skoro ma ona być metodą samej rozprawy. Przywoływane rozumienie heremeneutyki jest słownikowe i choć Autorka daje przywołanie do literatury na ten temat, to ogólne hermeneutyczne programy domagają się konkretyzacji i aplikacji do określonej dziedziny. I w tej kwestii można byłoby oczekiwać od Autorki nieco więcej.

c) Jak to wskazywałem w poprzednim punkcie, przy omawianiu aplikacji JG- metody do fragmentów *Apokalipsy*, zdaniem Autorki odpowiedni kontekst wypowiedzeniowy (opcja światopoglądowa?) wpływa na indeksowanie światów. Niekiedy mogą być one uznane za realne, a niekiedy za fikcyjne, czy nawet urojeniowe. **Rodzi to pytanie, czy sama J G – metoda może być uznana za neutralną?** I w odniesieniu do takiego neutralnego narzędzia dopiero określony kontekst wypowiedzeniowy przesądzałby o indeksowaniu, w danym przypadku uznanym za adekwatny. To jednak (wprowadzony kontekst wypowiedzeniowy) oznaczałby już odejście od owej neutralności.

d) Brakuje mi w pracy satysfakcjonującej charakterystyki "manipulacji", w sytuacji gdy termin ten bywa w pracy wykorzystywany w ostatnim rozdziale. Termin ten, jak się wydaje, nie ma charakteru czysto deskryptywnego, będąc terminem emocjonalnie zabarwionym. Tym bardziej niezbędna jest precyzyjniejsza jego charakterystyka, ze wskazaniem, jakie znaczenie/znaczenia/odcienie znaczeniowe terminu wchodzi w dany przypadek w grę.

e) Koncepcja klasyczna aktu illokucyjnego formułuje warunek tzw. fortunności. Taki warunek występuje w każdym razie u klasyków literatury tego zagadnienia dotyczącej. Autorka proponuje zawieszenie (odrzućcie tego warunku (s. 21) Rodzi się jednak pytanie, czy przedstawia wystarczające argumenty na rzecz takiej radykalnej tezy. W rozprawie wskazuje się, że faktycznie wiele aktów mowy nie spełnia warunku fortunności? (s. 21, przypis 47). Czy jednak tak rzeczywiście jest, a jeśli nawet tak jest, to czy nie mamy wielu przypadków w których te warunki zdają się być spełnianymi? Może lepiej byłoby ograniczyć zakres stosowania tego warunku, niż całkowicie zeń zrezygnować? W każdym razie argumentacja na rzecz rezygnacji z warunku fortunności nie wydaje się wystarczająca.

### **Uwagi redakcyjne i językowe**

Generalnie biorąc rozprawa jest zredagowana poprawnie i cechuje się zauważalną kulturą językową. Jej lektura nie nastrecza jakichś większych trudności, które dosyć często pojawiają się w przypadku lektury prac doktorskich z zakresu filozofii, czy też szeroko rozumianej humanistyki. W kontekście redakcyjnym należy tylko zwrócić uwagę na pewne trudności, jakie dla czytelnika rodzić może stosowanie bardzo długich przypisów, wypełniających niekiedy pełne 2 strony pracy (por. s. 12 – 14; 43 -45). Mimo dobrego stylu pisarskiego w mamy w niej też pewną ilość błędów językowych, które możliwe byłyby do wyeliminowania przy staranniejszej korekcie redaktorskiej. Poniżej wskazuję na zauważone usterki tej natury.

#### **Zauważone błędy językowe**

- s. 20 w. 3 od góry jest 'Srukuralizm'; winno być 'Strukturalizm'.
- s. 24 w. 6 od dołu jest 'w świecie zewnętrznym'; winno być '.w świecie zewnętrznym'.
- s. 25 przypis 62 jest 'teorikomunikacyjny'; winno być 'teoriokomunikacyjny'.
- s. 25/26 podwojenie tytułu paragrafu 'Makroillokucja i poziomy holizmu'.
- s. 36 w. 1 od góry jest "...znaczeniowanie' winno być "...znaczeniowa nie'.
- s. 43 przypis 117, w opisie bibliograficznym brak wskazania roku (i numeru ciągłego) wydania czasopisma "Studia Filozoficzne". Takie braki daty rocznej pojawiają się także w

- kilku innych przypadkach. Por. Bibliografia ss.113, 114 (2x), 115.
- s. 44 przypis 119 jest "w myśli Husserla akt zmysłowe...", winno być: "w myśli Husserla akty zmysłowe...".
- s. 45 , przypis 120 jest "A noema fas..."; winno być "A noema has...".
- s. 48 w. 9 od góry jest '...to sposobu'; winno być '...to sposoby..'
- s.48 wiersz 9 od dołu jest "...przez Wojciecha Krysztofiak...; winno być "...przez Wojciecha Krysztofiaka".
- s. 49 w. 11 od dołu jest ',...w fenomenologiczno -lingwistycznego...'; winno być '...w fenomenologiczno -lingwistycznym.
- s. 51 wiersz 3/4 od góry jest: "...w fenomenologii analitycznej kategoria charakterów noematycznych eksplikowna jest...", winno być "w fenomenologii analitycznej kategoria charakterów noematycznych eksplikowana jest..."
- s. 53 wiersz 1/2 od góry jest "...zależą one zbyt wielu...", winno być " : zależą one od zbyt wielu...".
- s. 53 wiersz 9 od góry jest: "...modelu akt mowy..", zaś winno być: " .modelu aktów mowy".
- s. 56 przypis 164 jest "Baltimor"; winno być 'Baltimore'.
- s. 82, wiersz 4 od dołu jest : "określonego sposób dania ", zaś winno być "określonego sposobu dania".
- . 86 w. 3 od dołu jest 'czyni to gruncie...', winno być 'czyni to na gruncie...'
- s.98 w. 14 od dołu jest "...co zwiera prorocstwo", winno być "...co zawiera prorocstwo".
- s. 103 w. 4 od góry jest: "„,w jej teście...", winno być : "...w jej teście...".
- s. 111, w. 9 od dołu jest : "Holizm teoriokomunikacyjny...", winno być : "Holizm teoriokomunikacyjny".

**Te drobne z reguły błędy, choć bez wielkiego trudu mogłyby być usunięte, nie mają jednak żadnego znaczącego wpływu na walory samej rozprawy.**

### **Konkluzja końcowa:**

**Rozprawa "Makroillokuczynne mechanizmy prefabrykacji światów tekstowych", przedłożona przez Panią magister Justynę Grzeszczuk, jest pracą twórczą, która ma niewątpliwe zalety i pewne zauważalne usterki, które (tak jedne , jak i drugie) starałem się wydobyć. Sumarycznie biorąc wydaje się jednak, że walory intelektualne oraz**

8.

konceptyjne rozprawy a także dobre ogólne przygotowanie Autorki, przemawiają wyraźnie za przyjęciem rozprawy jako pracy doktorskiej, na gruncie wymagań formułowanych przez obowiązującą ustawę. Stąd wnoszę o dopuszczenie Pani magister Justyny Grzeszczuk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, consisting of a large, stylized initial 'P' followed by the name 'Klemz' in a cursive script.